

WADNIEMENSKI

KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
 Redakcja otwarta od 12-11 5-6
 Administracja 10-11 4-5
 Prenumerata miesięcznie zł. 4.
 z odnośnikiem 1 przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 15 Rok II
GRODNO
 czwartek 15 stycznia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

<p>Kino LIRA</p>	<p>ROSITA śpiewaczka ulicy Potężny jednoserjowy dramat w 10. aktach</p>	<p>Największy i najpiękniejszy o niebywałym napięciu film świata</p> <p>W roli głównej MARY PICKFORD Życie dwóch środowisk: przepychu iędzy. Wielkie kar- nawałowe zabawy uliczne. Rozpaczliwe zmagania z losem Miłość i fałszywy grzech.</p>
<p>Kino Saturn</p>	<p>Największy szlagier sezonu! VINDICTA (Dzieci miłości i grzechu)</p>	<p>Wielki romans kinematograficzny w 9 aktach W rolach głównych uroczą i młodocianą Genette Maddie i lubiany komik BISKOT</p>

o sprawie teatralnej

We wczorajszym numerze zastana-
 wialiśmy się nieco nad § 15 konwen-
 cji w związku z „bezsronnym“
 artykułem „N. Dz. Kr.“, poruszyw-
 szy jedynie zlekka sprawę listu
 Centrali Związku w Warszawie, na-
 desłanego do tut. Magistratu.

Ponieważ pism o stanowi przyczy-
 nek do spraw związanych z przeło-
 mem teatralnym, przeto niniejszem
 uważamy za wskazane poświęcić
 mu nieco uwagi. Przedewszystkiem
 jednak musimy zaznaczyć, że nie
 mogąc pochwalić się tak głęboko
 ugruntowaną bezstronnością na jaką
 się zdubyc potrafią niektóre pisma
 tutejsze, wygłaszające własne prze-
 konanie abstrahowane od wszel-
 kich wpływów, będziemy oświetlać
 sprawę wedle własnego przekona-
 nia, patrząc na okoliczności jej to-
 warzyszące pod tym że kątem wi-
 dzenia.

Z paru naszych dotychczasowych
 artykułów wynioskować się dało:
 1-o, że żadnych plotek, w sosie
 których pływa teatralna sprawa nie
 poruszamy.

2-o, że z całym najgłębszym prze-
 konaniem popieramy myśl umiasto-
 wienia teatru, uważając to za jedy-
 ne wyjście najpomysłniejsze dla
 wszystkich.

3-o, że jako jedynego kierownika
 artystycznego, przyszłego miejskie-
 go teatru uważamy dyr. Skąpskie-
 go, którego dla wielu względów
 wyeliminować niewolno.

Obecnie jednak poruszając spr-
 wę listu z przykrością zmuszeni je-
 stemy odstąpić od zasady i kwe-

stę tę rozpocząć plotką. Otóż na
 kilka dni przed nadejściem listu
 rozeszła się wiadomość, że z Cen-
 trali Związku nadesłał okólnik za-
 zabraniający dyr. Skąpskiemu pro-
 wadzenie teatru na terenie całej
 Rzeczypospolitej, co wskazuje, że
 oczekiwano na okólnik o podobnej
 treści, dzięki wiadomym sobie przy-
 czynom i że pomimo wszystko tak-
 kowy nie nadszedł, wobec czego
 upadła sama zasada, przy której
 obstawano, że dyr. Skąpski wogóle
 teatru prowadzić nie może.

Natomiast jak widzimy nadesłano
 do Magistratu list od Związku, któ-
 rego nie widzieliśmy, a który są-
 dząc z inicjałów uwidoczonych
 w artykule „N. Dz. Kr.“ (T. M.), pod-
 pisany jak widać został przez Pre-
 zesa Związku p. Mazurkiewicza,
 który parę tygodni temu, jak nam
 wiadomo, był w Grodnie, a jednak
 nietylko nie zakwestjonował moral-
 nych i artystycznych kwalifikacji
 dyr. Skąpskiego, lecz przeciwnie,
 przyrzekł mu poparcie w Dep.
 Kult. i Szt.

Artyści naszego teatru również
 oficjalnie nie stawiali innych za-
 rzutów, prócz oszczępcy charakter
 pieniężny. Dla czego więc dziś,
 gdy strona finansowa jest na dro-
 dze do pomyslnego załatwienia,
 mieliby się bronić przeciwko po-
 dobnejmu układowi rzeczy. Tak po-
 stawiona sprawa mogłaby dać do
 myślenia, że kwestje finansowe by-
 ly jedynie pretekstem, a chodziło o
 co innego.

Artyści jakoby utrzymują, iż z dyr.

Skąpskim pracować nie mogą dla
 przytoczonych obficie argumentów,
 jednak tych oświadczeń zbyt tra-
 gicznie brać nie można, gdyż nie-
 ma sprawy, która by się w końcu
 nie ułożyła, czego dowodem najlep-
 szym, że wymieniono nam te osoby
 z tutejszego zespołu, które chętnie
 gotowe były by wyjechać z dyr.
 Skąpskim do Białegostoku o ile
 Białystok urządzi coś w rodzaju
 umiastowienia teatru.

Powtarzamy — rzeczy tych zbyt
 tragicznie brać nie należy zarówno
 jak listu nadesłanego do Magistra-
 tu, gdyż 1-o Miasto konwencji nie
 potrzebuje, 2-o Związek Magistra-
 towi ani Radzie Miejskiej nie może
 zabronić umiastowienia teatru i
 przyjęcia takiego urzędnika jakiego
 im się podoba, o fachowości któ-
 rego przecież nie Związek będzie
 wydawał opinie a Dep. Kultury i
 Sztuki.

W sprawie zatargu między arty-
 stami a dyr. Skąpskim sądzimy roz-
 strzygnąć powinien sąd, gdyż o ile
 dyrekcja w stosunku do artystów
 wpraw była nie w porządku zale-
 gając w wypłacie gaź to artyści
 później byli nie w porządku za-
 jawszy teatr podczas ulobecnosci dy-
 rektora.

Zamiast jednak czekać na odległy
 wyrok sądu, można sprawę tę za-
 łatwić polubownie i definitywnie w
 ciągu 1-3 dni, przy pertraktacjach
 bowiem polubownych będzie się
 mówiło jedynie o rzeczy samej ab-
 strahując od wszelkich plotek, za-
 równo jak i przypuszczeń o możli-
 wości porachunków osobistych w
 przyszłości.

Pozatem może Magistrat i Rada
 Miejska uczynić „Sąd Salomona“,
 o, który od początku dopominamy

się, t.j. przejąć teatr a reszta sama
 się ułoży, gdyż protestować prze-
 ciw warunkom porozumienia mogą
 jedynie ci, którym nie dobro insty-
 tucji i przyzwoite zabezpieczenie
 bytu leży na sercu lecz prywatnie,
 dla której zgubić placówki nie po-
 zwolimy.

Teatr Miejski

A więc dziś przemówi z naszej
 sceny Wyspiański! Kim on jest w
 naszej literaturze, co i jak tworzył—
 napisano o tem całe tomy. Uważamy
 więc tylko za wskazane parę słów
 poświęcić „Weselu“ — które było
 jakby syntezą myśli polskiej przed
 latu dwudziestu w godzinach znie-
 chęcenia, upadku i beznadziejności.

Sztuka przy zupełnej nowych me-
 todach technicznych, skrzy się bar-
 wnością i bogactwem obrazowania,
 oszałamia potężnymi wizjami, wy-
 dobytemi z głębin ducha poety,
 wstrząsa bólem, sarkazmem, ironją
 przez usta Stańczyka i dziennikarza,
 zdumiewa znakomitą skryształizo-
 waniem psychiki chłopskiej i daje
 pełny całokształt wszystkich warstw
 społecznych, zebranych w izbie
 Gospodarza z Bronowic.

Teatr nasz dołożył wszelkich sta-
 rań, aby zarówno pod względem
 wystawy, jak i obsady ról — sta-
 nać mógł na wysokości zadania.

Dekoracje przygotowuje art. ma-
 larz p. Kostjanko, kostjumy i rekwi-
 zyty nowe.

Będzie to prawdziwe święto dla
 naszej publiczności, która zgroma-
 dzi się zapewne licznie nietylko ze
 względu na poznanie potężnego
 dzieła wielkiego poety, lecz i dla
 celu, jakim jest zebranie Indu-
 szu na oświatę w wojsku.

Dziś, „WESELE“ Wyspiańskiego

Dookoła przelomu teatralnego

W niedzielnym numerze żydowskiej gazety „Grodner Moment” ukazała się następująca wzmianka

Nieprawdziwe wieści

Rozchodzące się w mieście wersje, pochodzące widocznie z kulurów teatralnych, jakoby współpracownik naszego pisma dał wyjaśnienie, że obecnie po przejęciu miejscowego polskiego teatru na rzecz zrzeszenia artystów, żydowskie społeczeństwo przestaje bojkotować teatr. Wobec powyższego wyjaśniamy, że:

- 1) Zaden z naszych współpracowników nie podobnego nie powiedział.
- 2) Żydowskie społeczeństwo miejscowego polskiego teatru nigdy nie bojkotowało.
- 3) Nasza gazeta stale odnosi się do teatru z właściwą sympatią jako do instytucji kulturalnej i nadal swego stanowiska nie zmieni niezależnie od tego kto kieruje teatrem.

Ponieważ wersje te istotnie w zupełności niedwuznacznej formie krążyły po mieście, wywołując niepotrzebnie komentarze, które w tak zasadniczej sprawie jak bojkot teatru miejskiego przez społeczeństwo żydowskie nie powinni mieć miejsca, jako dotykające sprawy zasadniczej i nader drażliwej, przeto słusznie, „Grodner Moment” zajął odpowiednie stanowisko, dając wyjaśnienie.

Ponieważ jednak wyjaśnienie to jest kategorią zaprzeczeniem krążących plotek, przeto z przykrem zdziwieniem musimy zapytać, skąd biorą się podobne wersje i dlaczego do spraw prywatnych nie waha się ludzie mieszać argumenty, mogące mieć tak nie obliczalną skutki społeczne jak tu właśnie.

Ostrożniej tedy z wersjami!

Odezwa

do wszystkich obywateli

Dziś 15 bm. o godz. 6 i pół odbędzie się Walne Zgromadzenie Komitetu Społecz. dla walki z drożyzną i lichwą, na którym zapasé mają ważne uchwały i zmiany statutu komitetowego.

Chwila obecna zaznacza się powrotną falą zatrważającej tendencji zwykłej cen wogóle, mającej za podkład zbrodnicze usiłowania ponownej dewaluacji naszego dobrego pieniądza—waluty złotowej. Ciemne knowania wrogich nam żywiołów zdążają drogą wzniesienia sztucznej drożyzny do ponownego pogrążenia kraju i narodu naszego w otchłań inflacji pieniężnej, prowadzącej tym razem już bez ratunku do nędzy i ruiny ekonomicznej, podającej nas nieuchronnie w zależność i niewolę!

Tym zakusom czerwonej III Międzynarodówki, tym podstępny zabiegom naszego wschodniego sąsiada, musi się przeciwstawić cały naród Polski jak jeden mąż, czepiac się i odporność w pracy i usilowaniach każdej jednostki z osobna, mając się samopomocy w najszerzym tego słowa znaczeniu.

Jednym z takich i to nader ważnym a skutecznym środkiem jest skupienie się wszystkich Obywateli w Komitecie Społ. dla walki z dro-

żyzną i lichwą. Należąc i działając w tymże uspołeczniamy akcje, — około niezbędnego zapobieżenia drożyznie, — wprowadzenia normalnego miernika życia ekonomicznego, — ujmując w ręce własne regulacje cen pierwszych potrzeb życiowych. Zatem zapisujemy się wszyscy na członków Komitetu Społ. dla walki z drożyzną i lichwą jawią się bez wyjątku w Sali Rady Miejskiej na czwartkowym Walnym Zgromadzeniu do czego wzywają Wszystkich podpisane Organizacje społeczno-zawodowe.

Za Stowarzyszenie Kupców Polskich Prezes (—) *Malinowski.*

Za Związek Właścicieli Hotelów, za Prezesa (—) *Juracha.*

Za Związek Właścicieli Zakł. Restauracyjnych

Prezes (—) *Kujawski.*

Przewodniczący Sekcji Masarskiej (—) *Ant. Terasiewicz.*

Sekretarz (—) *Pietrzykowski.*

OKÓLNIAK Nr. 114

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie, Szkoła Nr. 10, publikuje pod datą 9. I. 1925 r.

„Stowarzyszenia Kupców Polskich wzywa wszystkich swych członków, którzy dotąd nie wykupili świadectw przemysłowych na r. 1925 do wykupienia ich we właściwych kasach skarbowych przed 15 stycznia r. b. Do tego dnia bowiem kasy skarbowe, w myśl art. 2 Ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o pobieraniu kasa zwłokę nie będą doliczały odsetek w wysokości 4 proc. w stosunku miesięcznym, władze skarbowe zaś z uwagi na ciężkie położenie sfer handlowych i przemysłowych nie zamierzają korzystać z uprawnień nakładania kar w myśl art. 98 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Stowarzyszenie Kupców Polskich ostrzega jednak, iż po 21 stycznia r. b. podatnicy zalegający w wykupie świadectw narażą się na kary w wysokości od 3 do 20 krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwa w myśl wyżej cytowanego artykułu.

Z poważaniem Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich,

Dyrektor (—) *Wł. Marszewski.*

Ponieważ okólnik ten dotyczy interesów szerokiego ogółu, zatem przytaczamy go ku pouczeniu i przestrodze wszystkich przemysłowców i handlowców.

Odgłosy z prowincji

(Kor. wł.)

„Łobzowanie” Anczyca w Kamionce

Dzięki inicjatywie i staraniom osadnika chorążego *Szlamki* z Korobczyc; zorganizowane zostało przez osadników z osady „Pilsudy” (dawnej Kielbasin) przedstawienie amatorskie przy udziale sił miejscowych, jak np. Łobzowskich z okolicy.

Przedstawienie to odbyło się we wsi *Kamionce*, gm. *Hoża*, w sam *Nowy Rok*.

Trafnie przez organizatorów wybrany, przepiękny wodewil ludowy Anczyca „*Łobzowanie*” — podobał się bardzo miejscowej ludności, która zachwycona i wzruszona ze zjawiła radości w oczach przyjęła „*Łobzowanie*”, wyrażając podziękowanie organizatorom-osadnikom.

Po przedstawieniu odbyły się tańce. Podniosły nastrój uroczystości, zbratanie się ludności miejscowej z

osadnikami osady „Pilsudy”, wywarły wielkie wrażenie na wszystkich obecnych, wśród których był i przybyły z Grodna Prezes Zarządu Związku Osadników p. *Leon Bałkowski*.

Czysty zysak osiągnięty ze spektaklu i z bufetu, w sumie 200 zł. przeznaczono na rzecz „*Kółka Rolniczego*”.

Oby tylko więcej było podobnych przykładów na niwie pracy kulturalno oświatowej w naszym powiecie, a przyszłość będzie jaśniejszą!

A. Niedź.

KRONIKA

Sprostowanie

P. C. Fryszman, który w liście do redakcji podniósł sprawę podwójnych cen, stosowanych przy sprzedaży biletów na koncert M. Aleksandrowicza wytłumaczył swoje określenie, użyte w słowach „przy kasie było jak na jarmarku”, iż nie miał w tym wypadku na myśli zewnętrznego chaosu i nieporządku, gdyż przeciwnie, porządek był wzorowy, kolejka zachowana a jedynie wyrażenie to stosuje się do wewnętrznych spraw kasowych co do cen za sprzedawane bilety.

W sprawie podatku od lokalu

Zarząd Związku Lokatorów i Sublokatorów m. Grodna komunikuje, iż Komisja do rozpatrzenia rekursów na podatek od lokali zakończyła swoje prace. Informacje o decyzji Komisji można otrzymać w Magistracie Wydz. Podatk. lub u poborców ściągających ten podatek.

Sprzedaje się dom murowany 1-0 piętrowy z facyljką, ul. Listowskiego Nr. 43.

3 3

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wiotkich i anemicznych

poleca się znany od lat wielu

JECOROL A. BUKOWSKIEGO

Magistra

Registr. M. Z. P. № 214.

Laboratorium chemiczne Apteka, Warszawa, Marszałkowska 54, tel. 13-19

Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegać się naśladowców.

Uwaga: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt ze statywą.

Gdzie można kupić najtaniej?

tylko w sklepach firmy

PLACÓWKA

przy ul. Dominikańskiej № 28 i przy ul. Pocztowej № 6

konfeksja męska i damska

galanteria wszelkiego rodzaju, oraz artykuły sportowe w wielkim wyborze i po cenach najniższych

Warto się przekonać!

3 20

Bacność! Po gruntownym odświeżeniu Bacność!

ZAKŁAD FRYZJERSKI **FELIX**

w hotelu Royal Horodniczańska 12, odtworzył nowy

działek osmet.-perfumer. i galanteryjny

obficie zaopatrzony w pierwszorzędne artykuły firm krajowych i zagranicznych.